

**UCHWAŁA NR
RADY GMINY BUCZKOWICE**

z dnia 2016 r.

**w sprawie poparcia działań mających na celu utworzenie niezależnego Śląskiego Instytutu
Onkologii w Gliwicach**

Na podstawie art. 7 ust. 1 pkt 5 w związku z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz.U. z 2015 r. poz. 1515 ze zmianami)

**Rada Gminy Buczkowice
uchwala, co następuje:**

- § 1. Popiera się działania mające na celu utworzenie niezależnego Śląskiego Instytutu Onkologii w Gliwicach.
- § 2. Uchwałę przekazuje się Ministrowi Zdrowia oraz Marszałkowi Województwa Śląskiego.
- § 3. Wykonanie uchwały powierza się Wójtowi Gminy.
- § 4. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący Rady

Piotr Żądło

Uzasadnienie

Gliwicki oddział Instytutu Onkologii w Warszawie od dłuższego już czasu podejmuje działania mające na celu usamodzielnienie. Wynikają one z faktu, że zyski wypracowywane przez gliwicki ośrodek przeznaczone są na pokrywanie strat ośrodków w Warszawie i Krakowie - zamiast na inwestycje w macierzystej placówce. W inicjatywę tę włączyli się m.in. parlamentarzyści i władze samorządowe Województwa Śląskiego. Poniżej wklejam część interpelacji Pani Poseł Małgorzaty Pępek, skierowanej w tej sprawie do Ministra Zdrowia w dniu 21 stycznia br.:

„Temat, który poruszam w niniejszej interpelacji, jest niezwykle istotny z punktu widzenia sytuacji, jaka obrazuje gliwicki oddział Centrum Onkologii. Ważkość sprawy, z jaką się zwracam do Pana, wymaga podjęcia niezwłocznych działań, ponad podziałami politycznymi i regionalnymi.

Gliwickie Centrum Onkologii, jako część struktury Centrum Onkologii im. Marii Skłodowskiej-Curie, z główną siedzibą w Warszawie, należy do wiodących w Polsce, wysokospecjalistycznych, nowoczesnych i dobrze zorganizowanych ośrodków kliniczno-naukowych.

Gliwicka placówka leczy rocznie ponad 35 tys. chorych, udziela 180 tys. konsultacji i jest nie tylko jednym z czołowych ośrodków europejskich pod względem radioterapii – ma także status Europejskiego Centrum Onkologii w zakresie kompetencji w radiologii. Placówka zapewnia pacjentom z całego kraju diagnostykę i leczenie na poziomie standardów światowych, najwyższą precyzję i technologię, wysoką skuteczność i unikalne metody leczenia.

Oddział w Gliwicach jako jedyny oddział w Polsce od 25 lat wypracowuje rezerwy finansowe pozwalające na zachowanie płynności finansowej. Placówka ma pełne zabezpieczenie finansowe na wynagrodzenia dla pracowników. Jednak gliwicki oddział wypracowane zyski musi przekazywać do placówek w Warszawie i Krakowie, będąc ofiarą własnej gospodarności.

W ciągu ostatnich 3 lat gliwicki oddział Centrum Onkologii wypłacił na rzecz centrali w Warszawie oraz Oddziału w Krakowie 82,6 mln złotych. W poprzednich latach wypłacono 75 mln złotych na pokrycie długów Centrum Onkologii w Warszawie, a następnie przelano kolejne 5 mln na remont sali wykładowej. W maju 2015 roku przelano 2,6 mln na rzecz Oddziału w Krakowie. Ubiegłoroczne, listopadowe polecenie wypłaty 3,16 mln złotych na rzecz Oddziału w Krakowie związane jest z częściowym pokryciem jego zadłużenia, które wynosi ponad 15 mln złotych.

Pieniądze te, w sytuacji pozostawienia ich do dyspozycji gliwickiej placówki, można byłoby przeznaczyć na niezbędny zakup nowoczesnego aparatu Pozytonowej Tomografii Emisyjnej (PET) w miejsce wyeksploatowanego już urządzenia. Ponadto plany inwestycyjne gliwickiego oddziału na lata 2016-2018 opiewają na kwotę ponad 223 mln zł i obejmują między innymi zakup rezonansu magnetycznego, wymianę tomografu komputerowego, remont Bloku Operacyjnego wraz z budową nowej sali operacyjnej, zakup nowoczesnego oprogramowania medycznego, czyli inwestycje niezwykle istotne z punktu widzenia dobra pacjentów i poziomu standardów leczenia onkologicznego. Istnieje poważne zagrożenie, że jeśli gliwicki Instytut w dalszym ciągu zmuszony będzie przekazywać olbrzymie kwoty na rzecz placówek w Warszawie i Krakowie - zamierzenia te nie będą w ogóle zrealizowane.

Dalsza polityka, polegająca na pokrywaniu długów pozostałych oddziałów, grozi pogorszeniem się sytuacji finansowej Instytutu w Gliwicach, a w dalszej konsekwencji pogorszeniem jakości świadczonych usług i ich ograniczeniem, co przekłada się bezpośrednio na sytuację chorych na nowotwory w regionie.”